

# Nowe habilitacje pracowników Uniwersytetu Zielonogórskiego

**Alicja Lewicka-Szczegóła** – absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych (obecnie Akademia Sztuk Pięknych) w Poznaniu – po uzyskaniu w 1992 roku tytułu magistra sztuki w zakresie grafiki warsztatowej aktywnie działała w obiegu artystycznym. O skali dorobku Alicji Lewickiej świadczą chociażby liczby: 15 wystaw indywidualnych oraz udział w 37 wystawach zbiorowych. Udział w wystawach o charakterze międzynarodowym (np. *Konstrukcja w procesie*, 2000) czy w prezentacji sztuki polskiej poza granicami naszego kraju wskazują, że działalność twórcza Alicji Lewickiej niewątpliwie potwierdza jej dokonania ze względu na wysokie standardy i narastające z roku na rok znaczenie dorobku artystycznego. Rozpatrując jej aktywność artystyczną zauważamy przede wszystkim logikę i konsekwencję w powoływaniu kolejnych artefaktów. Chociaż jej twórczość nie zamyka się w określonych ramach i trudno ją przyporządkować sztywnym kategoriom – wątki w jej twórczości można odnosić do różnych obszarów.

Pierwszym tropem naprowadzającym jest strategia oraz sposób konstruowania i budowania przestrzeni, dająca się szczególnie określić w projektach realizowanych od 2000 roku. Definiując swoje działania jako instalacje, Alicja Lewicka-Szczegóła wskazuje na „anektację miejsca i wprowadzenie do niej mediów wizualnych i audyjalnych”. Cechą charakterystyczną projektów Alicji Lewickiej jest umieszczanie w przestrzeniach ekspozycyjnych różnorodnych medialnie elementów, które organizują tę przestrzeń i generują względem siebie pola wzajemnych sensualnych i interpretacyjnych odniesień. Znakiem rozpoznawczym owego anektowania przestrzeni jest wypełnianie jej barwnym, monochromatycznym światłem. Owo nasycenie przestrzeni światłem to przemyślane posługiwanie się tym sensualnym medium, które nie tylko organizuje i określa nastrój oraz atmosferę wnętrza. Przekraczając próg galerii widz wchodzi jednocześnie w jednobarwną poświatę, jest

przez nią wchłaniany i dostrajany do dominującej tonacji. Autorka budując przestrzeń dla widza, nadając jego obecności znaczenie, swoją obecność odsuwa na plan dalszy – jej obecność staje się transparentna a widz zyskuje w tej przestrzeni znaczenie, staje się również poszukiwaczem ukrytych tropów do odczytania autorskich intencji.

Artystka często wykorzystuje w swoich projektach przedmioty gotowe, w tym gabloty, pojemniki, stoły. Wypełnia je spreparowanymi obiektami. Obiekty te, oświetlone światłem zewnętrznym lub emitujące światło ze swojego wnętrza, mają swoje odpowiedniki w rzeczywistości. Oprócz specyficznego sposobu posługiwania się światłem i zmiany tworzywa w odniesieniu do ich prototypów (np. ludzka głowa z wosku, kroplówka z filmu), artystka stosuje również projekcję zapisu filmowego lub fotograficznego. Niekiedy rzutowane obrazy poddawane są wcześniej dodatkowym zabiegom, typu: efekt monochromatyczności, zapis w negatywie, monumentalizacja obrazu. Preparowane obiekty łączą związek z przestrzenią życiową człowieka, z przedmiotami, które współistnieją obok niego, którymi się posługuje, których używa.

(I. N.-T.)\*

Instalacja habilitacyjna jest konsekwentną kontynuacją motywów i wątków wcześniej eksploatowanych przez autorkę. Pośród nich najważniejszymi wydają się być: treści osobiste, wyrażane przez nawiązania do czasów dzieciństwa, domu rodzinnego, jak również tęsknota za spokojem, wyrażana poprzez motywy oniryczne; delikatnie dają też o sobie znać – jak to określiła Beata Frydryczak – „*pierwiastki kobiece*”.

Nieruchomy obraz ły, odrealniony w projekcji poprzez czerwony filtr, znajduje się na końcu linii utworzonej przez długi rząd małych świecących „wewnętrznych” blaskiem poduszeczek, stanowiąc razem nierealność typu onirycznego, czy wyobraźniowego. ły będąc symbolem „mistycznej i bezinteresownej miłości duszy do boskiego świata”, jest również jednym z „rekwizytów”, do jakich pani Alicja Lewicka-Szczegóła chętnie wraca. Zaczynając od wystawy „W promieniu 300 m.”, Galeria Miejska, Wrocław, 1999 r. poprzez wystawę habilitacyjną, 2005 r. po prace późniejsze, jak cykl fotografii „Dom, Ala, lala”, Zielona Góra, 2007 r. Ta prawie dziesięcioletnia obecność motywu ły w pracach artystki jest rodzajem dowodu na stałość obszarów treściowych, po jakich się porusza.

Analogicznie funkcjonują zdjęcia fotograficzne, tu embrionalnie ułożony, choć bezgłowy człowiek, to motyw eksploatowany już w „Kiedy śpisz” z 2003, tym razem umieszczony został na dnie klatek (pręty stalowe i siat-



**Alicja Lewicka-Szczegóła**  
ur. 17 marca 1967 w Lesznie

Studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu w latach 1987-1992. Dyplom z wyróżnieniem na Wydziale Malarstwa, Grafiki i Rzeźby w pracowni litografii prof. Lucjana Mianowskiego.

W 2000 roku uzyskała I stopień kwalifikacji na Wydziale Rzeźby w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

- E W czerwcu 2008 roku obroniła pracę habilitacyjną w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu na Wydziale Komunikacji Multimedialnej, w dziedzinie sztuk plastycznych.
- S Od 1992 do 2002 roku pracuje w Instytucie Sztuki i Kultury Plastycznej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze (od 2001r. Uniwersytetu Zielonogórskiego) jako asystentka prof. Jana Berdyszaka.
- L Obecnie prowadzi licencjacką i magisterską Pracownię Rysunku w Katedrze Sztuki i Kultury Plastycznej na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- O W latach 1995-1997 kuratorka Galerii GI.
- O Członek kapituły ekspertów Lubuskiej Zachęty Sztuk Pięknych
- Od października 2008 kierownik Katedry Sztuki i Kultury Plastycznej
- O Zajmuje się głównie instalacją, wideo, fotografią. Wystawy indywidualne i udział w prezentacjach zbiorowych w Polsce i za granicą. Mieszka w Zielonej Górze.



ka) rozświetlanych pionowo umieszczonymi czerwonymi świetlówkami.

Metafizyczna wręcz niekonkretność ciągu świecących poduszczynek, kontrastująca ze statycznością i konkretem metalu klatek, w zestawianiu stanowią w tej ekspozycji skuteczny kontrapunkt do wideoprojektacji (również przez czerwony filtr), o wyraźnie narracyjnym charakterze.

Zrzucanie maski? Czy też jej nakładanie? Ciągła walka z własną uświadomioną osobowością. Na ile osobowość ta zależy od tego, z czego wyszliśmy – tu Alicja Lewicka subiektywnie „podróżując” po domu rodzinnym, podejmuje ten wątek, naprzemiennie montując obraz projekcji wideo, właśnie z autoportretem, zamaskowanym i demaskowanym. Pozornie drugoplanowa, lecz moim zdaniem niezwykle ważna jest ścieżka dźwiękowa towarzysząca tej projekcji. Używając filmoznawczego określenia nie jest ona diegetyczna, lecz nie przynależąc bezpośrednio do referowanej przez obraz rzeczywistości, jednoznacznie czytelny jest zastosowany w niej wsteczny bieg nagrania, co dobitnie wspomaga przesłanie narracyjne obrazu ilustrujące podróż autorki jakby wstecz, do korzeni dzieciństwa, do rodzinnego domu.

W całości instalacja ta jest przykładem dojrzałego uprawiania dyscypliny artystycznej, jaką jest sztuka instalacji, jak również samoświadomości artystycznej kandydatki na wysokim poziomie indywidualizowania.

Próbując znaleźć sensy i odczytać znaczenia, jakie niesione są w instalacjach Alicji Lewickiej-Szczegóły, odnajdujemy się skazanymi jedynie na nasz indywidualny sposób odczytywania działań zastosowanych w nich środków artystycznego wyrazu. Nadmienić jednak należy, że będą to znaczenia interpretacyjne, typu konotacyjnego, nie denotacyjnego, nie jednoznacznie skonwencjonalizowanego. Jako odbiorcy czujemy się wyzwani do aktywnej intelektualnie percepcji, której efektem finalnym powinno stać się „zamknięcie dzieła otwartego”. Autorka jest w pełni świadoma takiej sytuacji. W zakończeniu aneksu teoretycznego do wystawy habilitacyjnej czytamy: „*Idea Lampki nocnej wyrastała z zamysłu takiej wizualizacji mojego indywidualnego doświadczenia, aby mogło ono wejść w relację z subiektywną, także prywatną emocjonalnością odbiorcy.*”

Dokumentacja zawiera interesujący autoreferat, w którym kandydatka formułuje swoje artystyczne credo. Pisze: „*Próby ekspozycji napięcia pomiędzy (...) dwoma wartościami – stanami naszego „bycia w świecie” posiadają – w mojej intencji – istotny walor poznawczy. Przenikanie się czy swoiście dialektyczna*

*interferencja porządku rzeczy trwałych z porządkiem przeczuć i wrażeń pamięci, otwiera dostęp do tych aspektów tożsamości, które będąc ulotne lub – raczej – ukryte konstytuują naszą egzystencję w jej nieredukowalnej warstwie intymnej. Pytania o naturę tego prywatnego aspektu tożsamości, toczących się weń procesów oraz możliwość rekonstrukcji jego znaczenia, w sposób najbardziej pełny znajduje swoją artykulację w cyklu wystaw indywidualnych realizowanych w ostatnich latach.*” Cytat ten jednoznacznie przekonuje do uznania wysokiego poziomu samoświadomości artystycznej pani adiunkt Alicji Lewickiej-Szczegóły. O habilitacyjnej instalacji pisze ona w następujący sposób: „*Instalację tę mogłabym określić jako metaforyczny rytuał powrotu do niedostępnych już fizycznie obszarów dzieciństwa i obecności osób najbliższych.*”

(St. Cz.)\*

Pani Alicja Lewicka-Szczegóła w 1992 roku została zatrudniona jako pracownik naukowo-dydaktyczny w Instytucie Sztuki i Kultury Plastycznej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, w 2001 przemianowanej na Uniwersytet Zielonogórski. Pracuje w utworzonym w jego strukturze Wydziale Artystycznym. Od samego początku związana jest z Pracownią Rysunku, którą od 2002 roku (w Katedrze Sztuki i Kultury Plastycznej) prowadzi samodzielnie. Wielokrotnie recenzowała dyplomy artystyczne, a od 2007 roku jest promotorem dyplomów licencjackich i magisterskich. Godny zwrócenia uwagi jest również program nauczania *Rysunku*, bardzo wszechstronny, obejmujący klasyczne oraz niekonwencjonalne techniki rysunkowe i dostosowany do wykładni standardów kształcenia na kierunku *Edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych* jako nowoczesnego kierunku studiów artystyczno-humanistycznych. Zaświadcza o tym dokumentacja prac powstałych pod kierunkiem ad. Lewickiej-Szczegóły.

Przedstawiony dorobek i rozprawę habilitacyjną oceniam bardzo wysoko. W konkluzji stwierdzam, że zarówno dorobek artystyczny, praca habilitacyjna jak i osiągnięcia dydaktyczne Pani Alicji Lewickiej-Szczegóły spełniają warunek twórczego wkładu i w pełni kwalifikują ją do przyznania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej: sztuki użytkowe (fotografia).

(I. N.-T.)\*

\* Powyższe teksty są fragmentami recenzji dorobku artystycznego i pracy habilitacyjnej autorstwa prof. zw. Stefana Czyżewskiego (UŁ i PWSFiT w Łodzi) oraz Ireny Nawrot-Trzcńskiej prof. UMCS w Lublinie.